

Trwale skażenie Ziemi przez sieć 5G i dobrowolne poddanie się wykorzystaniu broni elektronicznej przez wrogów

dr Diana Wojtkowiak
Gdańsk
www.torsionfield.eu



Sejm 26 kwiecień 2019

Tekst ten był pierwotnie przeznaczony jako wystąpienie na konferencji w Sejmie 26 kwietnia 2019r – Konferencja 5G: szanse i zagrożenia, a więc dedykowany do ograniczonego grona posłów i osób szczególnie zainteresowanych tematem. Jednak na skutek odrzucenia mojego wystąpienia i decyzji, że na konferencji mają prawo wystąpić jedynie profesorowie będący aktualnie na etatach w instytutach naukowych, tekst ten trafia do szerokiej publiczności, co do której być może kadra ustawodawcza wcale nie chciałaby tak bardzo żeby te informacje dotarły. Zamiast więc dyskutować tam gdzie to być powinno, a więc w Sejmie. Dyskusja z konieczności zostaje przeniesiona na teren całej Polski. Posłowie będą mogli znaleźć te informacje w internecie, na takich samych prawach jak każdy inny obywatel.

Pole elektromagnetyczne i pole torsyjne

Dziś dobrze już wiemy, że pola elektromagnetyczne nie oddziałują na organizmy żywe poniżej efektu termicznego, ponieważ nie posiadają one odpowiednich anten. Pole elektromagnetyczne to tylko mały fragment zagadnienia nadajników mikrofalowych, które równocześnie wysyłają przyspieszone cząstki pola torsyjnego, a cząstki pola torsyjnego różnego pochodzenia odpowiedzialne są za dużą część chorób cywilizacyjnych. I to właśnie aspekt obecności cząstek pól torsyjnych, które można też wykorzystać w wojnie hybrydowej, jest głównym zagadnieniem niniejszego wystąpienia.

Trzy zagadnienia wystąpienia:

1. Krótki wstęp o współczesnym wykorzystywaniu cząstek pól torsyjnych, bez wprowadzenia czym one są. Wprowadzeniu we właściwości cząstek pól torsyjnych poświęcona jest strona: www.torsionfield.eu
2. Unikalne możliwości wykorzystania sieci 5G dla spersonalizowanego przesyłu cząstek pola torsyjnego niosących informacje biologiczne, będące lekiem albo przeciwnie mające właściwości zabójcze.
3. Wyniki badań gromadzenia się cząstek pola torsyjnego w gruncie, pochodzących od sieci 4G. Badania te zostały przeprowadzone specjalnie z myślą o tej konferencji.

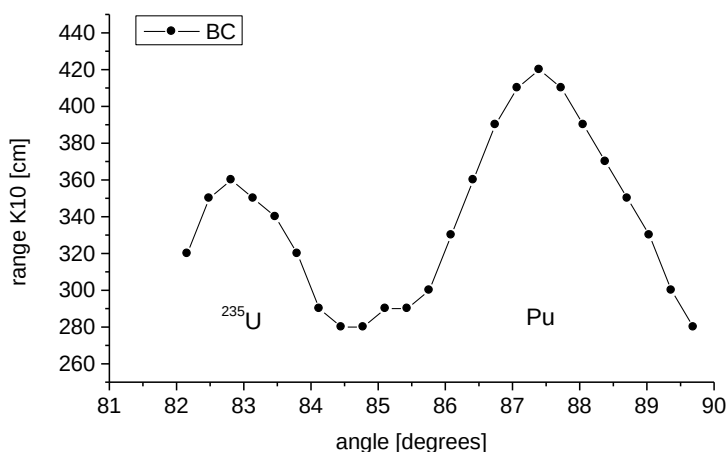
Większość społeczeństwa polskiego i europejskiego nie wie właściwie nic o polach torsyjnych, a tym bardziej o cząstkach pola torsyjnego. O to też zabiegają wojskowi państw mocarstwowych, to wiedza zastrzeżona dla nas, mówią. W Rosji, w której po upadku Związku Radzieckiego badania pól torsyjnych trafiły w ręce cywilne, najnowsze osiągnięcia w tej dziedzinie są już znowu utajniane przez FSB.

Sieć 5G mimo ochoty na nowoczesność nie budzi zachwyty. Studenckie pomysły na dom wyposażony w sto kamer i sto innych czujników, to jakaś dziecięca infantylność. Tak, jakby dom miał być księżycowym lądowiskiem wyposażonym w najnowszą aparaturę badawczą. Ośmiomilionowy Izrael wysłał lądowiki na Księżyc, Czterdziestomilionowa Polska wyda kilkaset miliardów na tworzenie szklarni do hodowania nieporadnych grubasów. Potrzebujemy tych pieniędzy na rakiety, nie na szybkie gry komputerowe i ściąganie filmów. Indie dwa tygodnie temu wystrzeliły satelitę do zestrzeliwania satelitów wroga, dołączyły tym samym do grupy militarnych mocarstw kosmicznych. Do władzy w Polsce, ale też w staczającej się w pozycji światowej Europie, doszli niewłaściwi ludzie, skoro takie beznadziejne programy są już wdrażane. Supersieć, która nie działa podczas deszczu - czy to czarny angielski humor?

Zastosowania

Obniżanie masy krytycznej

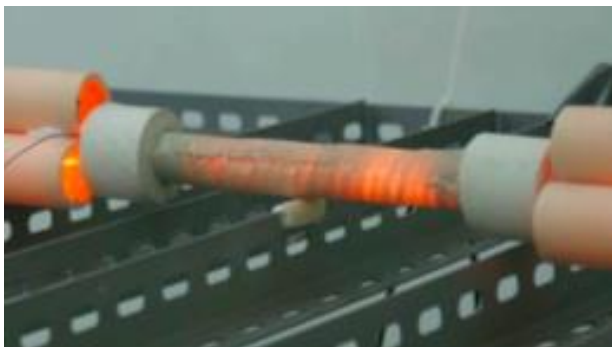
Sama od wielu lat zajmuję się doświadczalnie polami torsyjnymi, a w szczególności cząstkami pola torsyjnego. Mają one właściwości, które są w stanie wprowadzić w osłupienie wprawnego fizyka z zamierzonego dwudziestego wieku. Pola torsyjne są genialne na przykład w obniżaniu masy krytycznej bomb atomowych, również tych, które Amerykanie miesiąc temu w feerii światła i asyście śmigłowców przewieźli z Niemiec pod Suwałki i które są doskonale widoczne z satelitów meteorologicznych, dla każdego kto posługuje się polami torsyjnymi. Fragment spektrum cząstek pola torsyjnego pokazuje, że są tam bomby plutonowe i uranowe.



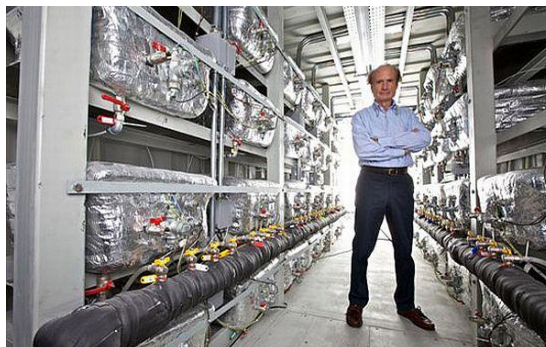
Rosjanie od trzech lat eksperymentują z metodą obniżania masy krytycznej na ukraińskich reaktorach jądrowych, z których część pracuje na połowie mocy w obawie przed następnym Czarnobyliem. Wiązki pola torsyjnego kierowane są na elektrownie z kilku kierunków. Idea stapiania ładunków jądrowych w silosach atomowych wroga to bardzo obiecująca i elegancka metoda walki, uderzająca w wojsko a nie w cywilów, jak dzieje się to obecnie na bliskim wschodzie. NATO-wskie bomby atomowe w odległości 20km od granicy obwodu Kaliningradzkiego, a więc w zakresie bezpośredniej obserwacji przez kamerę termowizyjną, to dopiero gratka dla Rosjan! Towarzysz Putin powiedział prawdę, że nie ma zamiaru zrzucać bomb atomowych na wyrzutnie w Polsce. On je po prostu stopi. Będą dymić wiele lat.

Zimna synteza

Cząstki pola torsyjnego uruchamiają trudną do kontroli zimną syntezę jądrową, na przykład tę w reaktorze e-cat Andrea Rossiego

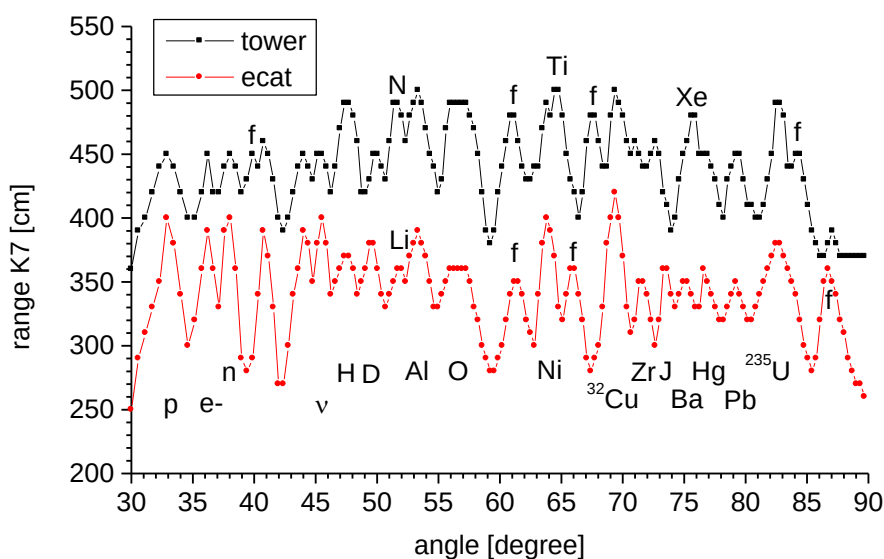
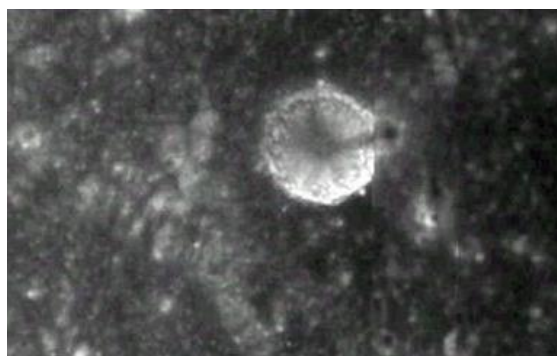


e-cat o mocy 3kW podczas demonstracji



e-cat o mocy 2MW

Albo tę samą, można powiedzieć kubek w kubek identyczną reakcję syntezy lekkiej miedzi z niklu w tym oto urządzeniu, wytwarzającym wielomilionowe napięcie dla silnika elektrograwitacyjnego opartego o kondensator asymetryczny Thomasa Townsenda Browna. Oczytani ludzie rozpoznają skąd pochodzi ten obrazek.



Na wykresie powyżej: porównanie reakcji zimnej syntezy z dwóch odmiennych przytoczonych urządzeń. W obydwu przypadkach zachodzą identyczne reakcje.

Pomiary złóż geologicznych

Obecnie dokonuje się pomiarów z kosmosu złóż geologicznych na głębokości kilku kilometrów. Robią to niezależnie Rosja, USA i Chiny. Poniżej pokazana jest pierwsza historycznie metoda Ochatrina. Rosjanie uważają, że zdjęcia z amerykańskiej sieci satelitów są dla celów geologicznych nie w pełni zadawalające, dlatego fotografują Ziemię ze stacji orbitalnej z użyciem błon fotograficznych, specjalnym aparatem fotograficznym fotografującym jednocześnie przez sześć obiektywów i sześć filtrów pola torsyjnego.

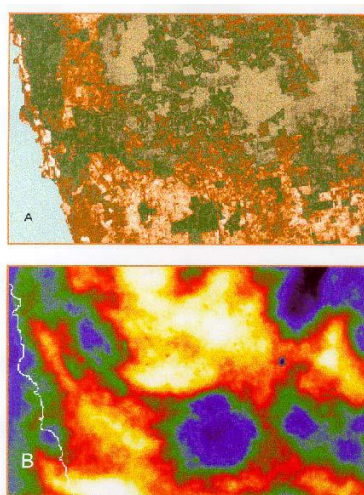
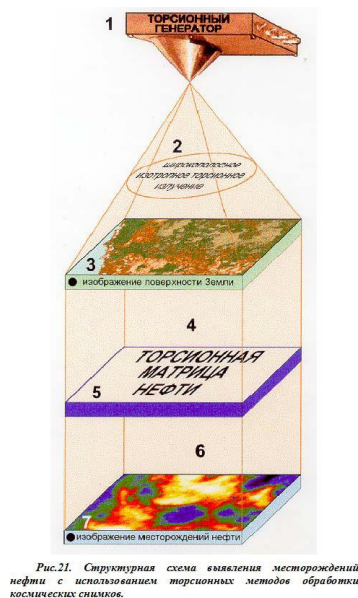
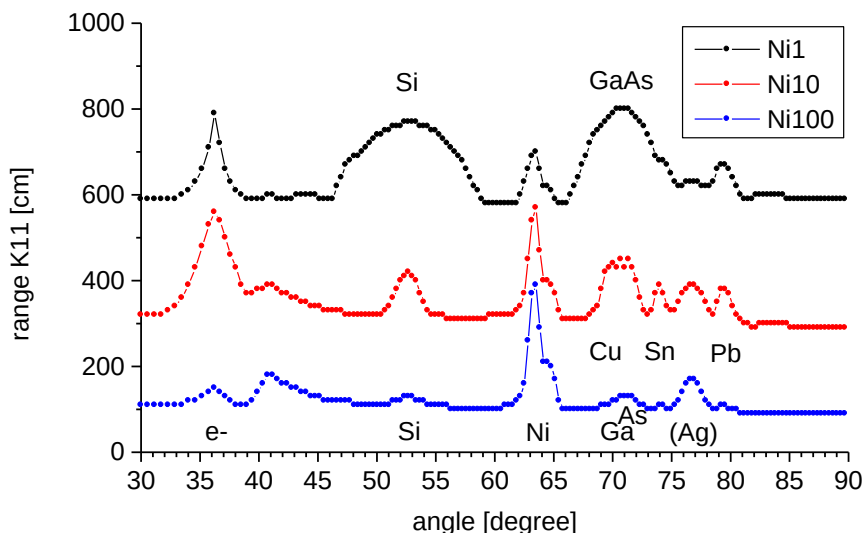


Рис.22. Инфракрасное космическое изображение (а) участка Земли, содержащего месторождение нефти, и результат его торсионной обработки (б). Черным отмечены месторождения нефти, темно синим и зеленым - места нефтенакпления, белым - места отсутствия следов нефти.

Metoda Ochatrina. Zdjęcie z kosmosu prześwietlane jest polem torsyjnym, które po przejściu przez filtr pola torsyjnego naświetla kolejną błonę fotograficzną, która jest następnie wywoływana. Czarny kolor z obróbki komputerowej pokazuje złożę ropy naftowej opłacalne do wydobycia.

Nie jest niczym dziwnym, że największe możliwości prowadzenia tajnych badań nad polami torsyjnymi posiada USA, którego jawny budżet wojskowy wynosi obecnie – 830mld \$, natomiast tzw. czarny budżet nie rejestrowany w kongresie przeznaczony na nowe rodzaje broni to podobna kwota.

Można przysyłać cząstki pola torsyjnego przez internet, tak jak prąd elektryczny



Na powyższym wykresie znajduje się spektrum sygnału niklu przesłanego pocztą e-mail na trasie Polska-Francja-Polska. Sygnał został przesłany przy trzech różnych intensywnościach różniących się o czynnik dziesięć. W przypadku największego zastosowanego wzmocnienia przed wprowadzeniem cząstek pola torsyjnego do komputera, poziom zakłóceń od materiałów toru elektronicznego jest już niewielki. Sygnał niklu wzmocniony 100-krotnie po powrocie wykazywał zawartość zakłóceń od elektronów na poziomie 14%, a pozostałych zakłóceń na poziomie mniejszym od 10% .

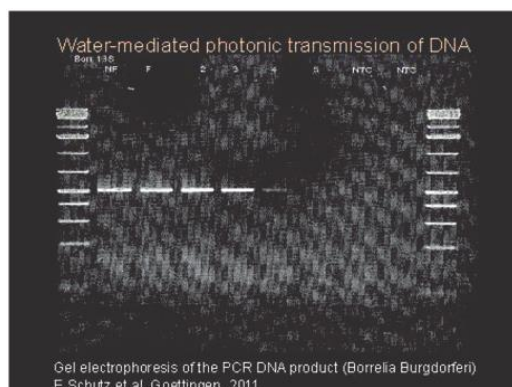


Powyższe zdjęcie przedstawia skonstruowaną przeze mnie sondę, która posłużyła do wprowadzenia sygnału niklu do komputera. Zawiera ona unikalne w skali światowej rozwiązanie umożliwiające obniżenie poziomu zakłóceń w obszarze pól torsyjnych, znacznie poniżej osiąganych w dostępnych komercyjnie urządzeniach radionicznych. Sonda leży na komercyjnym equalizerze umożliwiającym filtrowanie sygnału określonych pierwiastków. Sonda ta zawierająca soczewkę skupiającą cząstki pola torsyjnego. Została pierwotnie skonstruowana do wyławiania sygnału pola torsyjnego z mózgu.

Zdalne manipulacje genetyczne

Metody radoniczne umożliwiają bardziej ambitne przedsięwzięcia przesyłania za pomocą łącz radiowych całych genów i wprowadzania ich do organizmów żywych w celu terapii genowej albo przeciwnie w celu selektywnych skrytych zabójstw, zależnie w czyich będą rękach. Nie spodziewamy się że wojskowi będą zajmować się terapią genową. Cząstki pola torsyjnego umożliwiają skopiowanie w postaci pola torsyjnego pierwotnej chemicznej postaci DNA. Przeniesienie tych cząstek do organizmu ludzkiego powoduje oszukanie naturalnych mechanizmów i zrekonstruowanie DNA w komórkach.

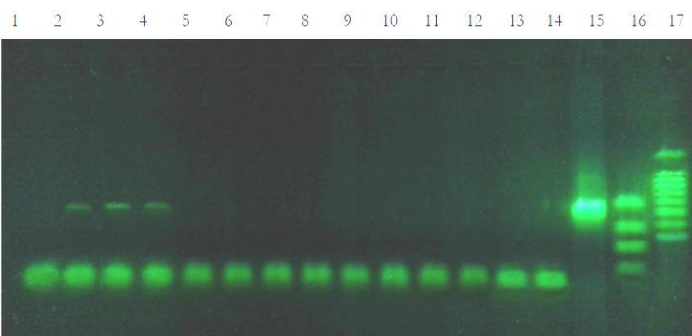
Pierwszego udanego odtworzenia DNA z sygnału pola torsyjnego przesłanego przez internet dokonał ilka lat temu noblista Luc Montagnier. Gen 16S bakterii *Borrelia burgdorferi* wywołującej boreliozę przesłany w postaci pola torsyjnego został odtworzony w tak zwanej reakcji PCR. Pokazuje to przedstawiony poniżej wynik analizy z użyciem elektroforezy.



Produkt PCR odtworzony z pola torsyjnego.
(Luc Montagnier)

Sekwencjonowanie pokazało zgodność sekwencji z oryginałem. Podobny efekt uzyskano następnie w hodowlach komórek ludzkich. Doświadczenie z odtworzeniem DNA z sygnału przesłanego drogą radiową powtórzył Peter Petrovich Gariaev używając DNA plazmidowe.

Electrophoresis from 09.02.2015



Ścieżki 2-4 produkt 547bp odtworzony z pola torsyjnego, ścieżka 15 wzorcowe DNA (Peter Gariaev)

Gariaev przeprowadził też pomyślny eksperyment terapii genowej przez przekazanie informacji genetycznej z pola torsyjnego zdrowej osobie chorej na mukowiscydozę.

Są to wstępne doświadczenia, które udoskonalone i z wykorzystaniem wysokiej jakości łączy, jak na przykład sieć 5G, umożliwią odtwarzanie wirusów w organizmie ludzkim przesłanych drogą radiową lub przez internet. Można takie sygnały przesłać wybranej osobie w postaci obrazu promieniującego z ekranu komputera, bezpośrednio do organizmu poprzez mikrofalę, ale też w sygnale dźwiękowym - dla melomanów.

Jest to zaawansowana metoda wykorzystania sieci 5G, o której wie tylko wąskie grono naukowców. Wiele rozwiązań sieci 5G powstało jednak z bardziej mechanistycznego podejścia do wojny prowadzonej z użyciem wysokosprawnej sieci łączności. Nie trzeba dużej wyobraźni, aby skojarzyć po co w sieci 5G namierzanie położenia wszystkich osób z precyzją 10cm, wymagające programów rozpoznania twarzy i wydajnych mikroprocesorów. Wystarczy zajrzeć do dwóch książek wydanych w zeszłym roku i znajdujących się na rynku księgarskim:

Ronen Bergman; Powstań i zabij pierwszy: Tajna historia skrytobójczych akcji izraelskich służb specjalnych; Wydawnictwo Sonia Draga, Katowice 2019.

Yaakov Katz, Amir Bohbot; Czarodzieje broni: Izrael – Tajne laboratorium technologii militarnych; Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2018.

Pierwsza na temat selektywnych zabójstw, pokazująca długą historię takich działań, prowadzonych przez Mosad. Druga, oprócz innych aspektów zbrojeń Izraela, pokazuje wykorzystanie rakiet do indywidualnego zabijania wrogów, gdzie obecnie precyzja uderzenia rakiety w cel wynosi 10cm. Dla celów selektywnych zabójstw opracowano małe rakiety przenoszące jedynie 800g trotylu, ograniczające ilość przypadkowych ofiar. Słabym punktem zabójstw selektywnych jest ustalenie kogo wybrać do odstrzału i gdzie dana osoba aktualnie się znajduje. Do tego szkolona jest piąta kolumna składająca się z inteligentnych osób, które uczą się języka arabskiego, koranu i zachowań arabskich i ryzykują życie udając arabów. Ten problem rozwiąże sieć 5G namierzająca wszystkich z dokładnością do 10cm i korporacje internetowe zajmujące się szpiegowaniem.

Jak idąc z postępem technologii 5G dokonać blitzkriegu w 15 minut? Trzeba wystrzelić 5000 rakiet w bardzo krótkim czasie, zanim ogłoszony zostanie alarm. Rakiety wpadając przez okna, zabijają 5000 przedstawicieli inteligencji wroga, wyselekcjonowanych przez firmę Google. Kraj pozbawiony aktualnego i przyszłego dowództwa podda się okupantowi. Ilość 5000 to niewiele. Izrael produkuje rakiety o precyzji wystarczającej do zestrzelenia rakiety kalibru 150mm, w ilości, która ma zapewnić zestrzelenie wszystkich stu tysięcy rakiet libańskiego Hezbollahu. Zabójstwa selektywne indywidualnymi rakietami to sztandarowa metoda armii izraelskiej i Mosadu już od wielu lat. Metoda ta jest akceptowana przez 90% społeczeństwa Izraelskiego. Metodę tę przejęło od Izraela USA, wykorzystując go w wielu krajach na przykład w Iraku i Afganistanie.

Fantom pola torsyjnego w gruncie i epidemia nowotworów

Z większości, kilku tysięcy publikacji naukowych dotyczących badań pól elektromagnetycznych, z którymi się zapoznałam, wynika, że metabolizm w komórkach ludzkich i zwierzęcych jest zaburzony przy poziomach promieniowania mikrofalowego niższych niż obowiązująca w Polsce norma, a także przy natężeniach pola elektromagnetycznego niskiej częstotliwości niższych o 17 rzędów wielkości od efektu cieplnego. Moje własne niedokończone badania dla genu HSP70, pod wpływem cewki zasilanej częstotliwością 20-80Hz, również potwierdzają zmianę metabolizmu w komórkach ludzkich.

Sytuacja szkodliwości naszego środowiska wygląda dosyć prosto:

USA – 50% obywateli umiera na nowotwory

Polska – 25% obywateli umiera na nowotwory

Dawniej – nowotwory to rzadka choroba, gdzieś poniżej 2%

Od lat 90-tych wiadomo, że za szkodliwość nadajników odpowiedzialne jest pole torsyjne a nie elektromagnetyczne (Anatoly Akimov). Już wówczas znajdowałam te informacje w internecie (po rosyjsku).

Organizmy żywe, w przeciwieństwie do natury nieożywionej, są wyspecjalizowane do odbioru sygnałów pól torsyjnych. Jeżeli urządzenie mikrofalowe zaburza fizjologię więcej niż wynika to ze zmian pogodowych, diety i cykli biologicznych, to jest to technologia nieakceptowalna i trzeba ją zmienić. W badaniach naukowych wystarczające jest wykazanie trwałych zmian w działaniu receptorów, szlakach kinazowych i metylacji DNA. To z takich danych wnioskujemy o przyszłej katastrofie, która może nastąpić po wielu latach. Nie z ilości zdechłych szczurów !

Powiązanie ilości przypadków nowotworów z elektryfikacją spostrzeżono w USA jeszcze przed wojną. Dane epidemiologiczne wówczas utajniono.

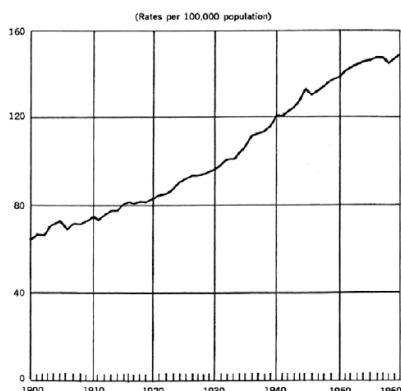


Fig. 2. Death rates for malignant neoplasms: death registration states, 1900-32, and United States, 1933-60.

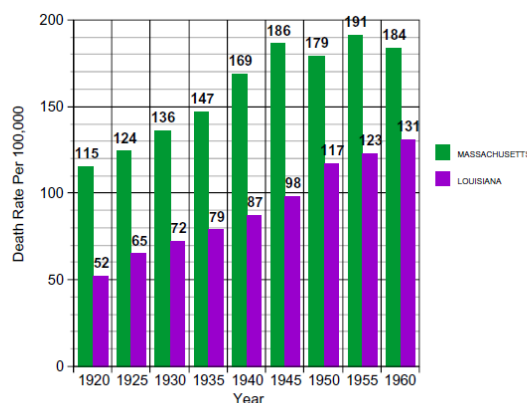


Fig. 7. US white resident total cancer death rates for Massachusetts (97.6% elect.) and Louisiana (48.9% elect.) by year.

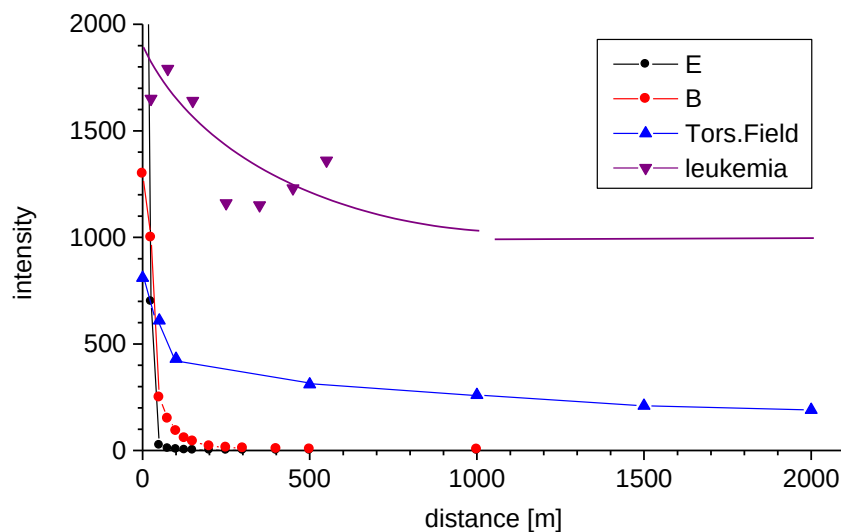
Wykres po lewej pokazuje wzrost śmiertelności z powodu nowotworów w USA w latach 1900-1960. Wykres po prawej pokazuje porównanie śmiertelności w słabo i później zelektryfikowanym stanie Louisiana (elektryfikacja w 1940r wyniosła 48,9%) - fioletowe słupki oraz szybciej zelektryfikowanym stanie Massachusetts (elektryfikacja w 1940r wyniosła 97,6%) - zielone słupki.

Promieniowanie pola torsyjnego przez linię wysokiego napięcia 400kV

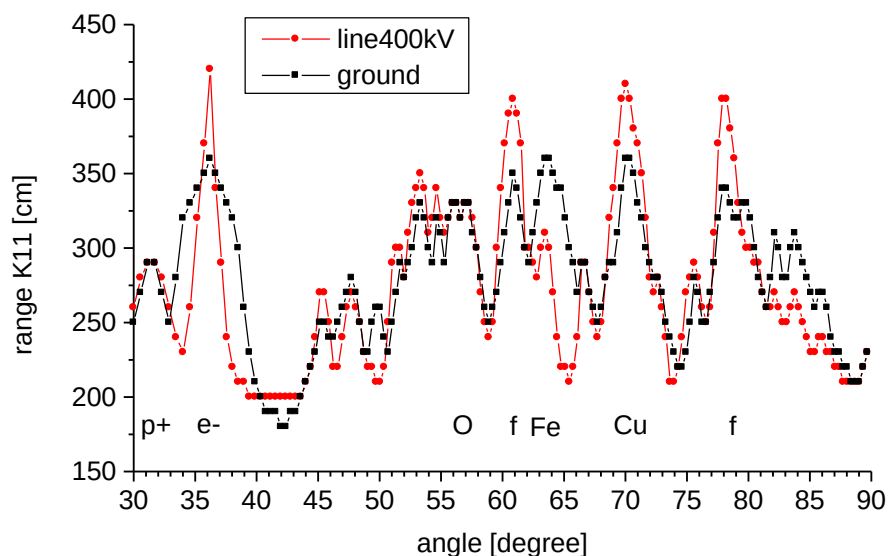
Linia 400kV



Pole torsyjne wyznaczone zostało z użyciem sumatora kolorów i efektu typu kinezyjologicznego. Pole elektromagnetyczne spada z odległością znacznie szybciej od pola torsyjnego i znacznie szybciej od zachorowalności z powodu linii wysokiego napięcia.

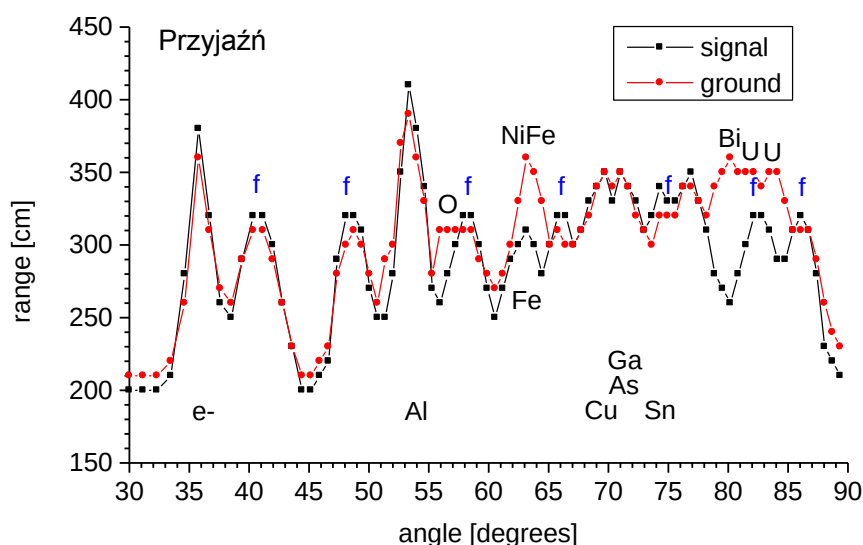


Wykres przedstawia porównanie poziomów pól elektromagnetycznych i pola torsyjnego z nadmierną ilością przypadków białaczki u dzieci w okolicach linii bardzo wysokiego napięcia 400kV i 275kV. Górna krzywa przedstawia przybliżoną zależność ilości przypadków białaczki u dzieci od odległości od linii wysokiego napięcia (badania brytyjskie). Przypadki z odległości zamieszkiwania powyżej 600m potraktowane zostały przez autorów jako poziom odniesienia. Wartość rzędnych podana została na wykresie w promilach względem ilości przypadków poza strefą 600m. Środkowa krzywa przedstawia promieniowanie pola torsyjnego mierzone z kierunku linii wysokiego napięcia 400kV na terenie leśnym z użyciem sumatora kolorów. Pomiary pola torsyjnego zostały wykonane jednocześnie z pomiarami pola elektrycznego i magnetycznego w kwietniu 2019r. Dwie dolne krzywe przedstawiają pomiar pola elektrycznego [V/m] - małe czarne kółka i magnetycznego [nT] - duże czerwone kółka.

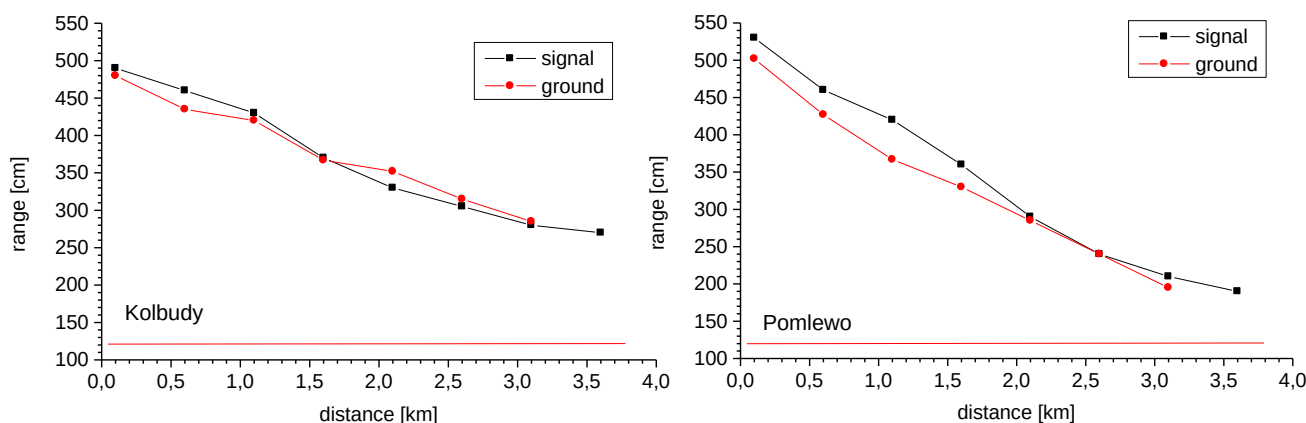


Spektrum promieniowania przewodów i gruntu. W spektrum z kierunku gruntu dominuje sygnał linii wysokiego napięcia.

Stacje bazowe sieci komórkowej



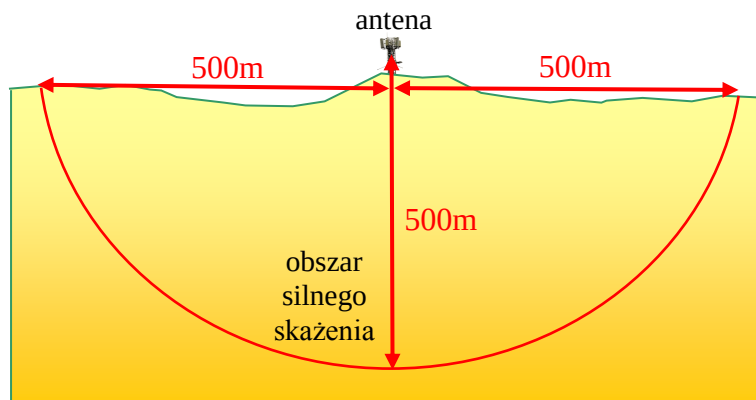
Wykres powyżej. Porównanie spektrum sygnałów pola torsyjnego pochodzącego od nadajnika sieci komórkowej w miejscowości Przyjaźń pod Gdańskiem i od fantomu zgromadzonego w gruncie. Pomiary dokonano w odległości 1000m od nadajnika. Oznaczenia na wykresie: e- - elektrony, Al - glin, O - tlen, Fe - żelazo, NiFe - sygnał żelaza i niklu z jądra Ziemi, Cu - miedź, Ga - Gal, As - arsen, Sn - cyna Bi - bismut U - uran, f - piki pochodzące od częstotliwości nośnej nadajnika, symetryczne względem pików miedzi. Oś odciętych - kąt mierzony w stopniach, oś rzędnych - zasięg promieniowania uśredniony po Kategoriach z próbek na wyjściu spektroskopu mierzony w centymetrach.



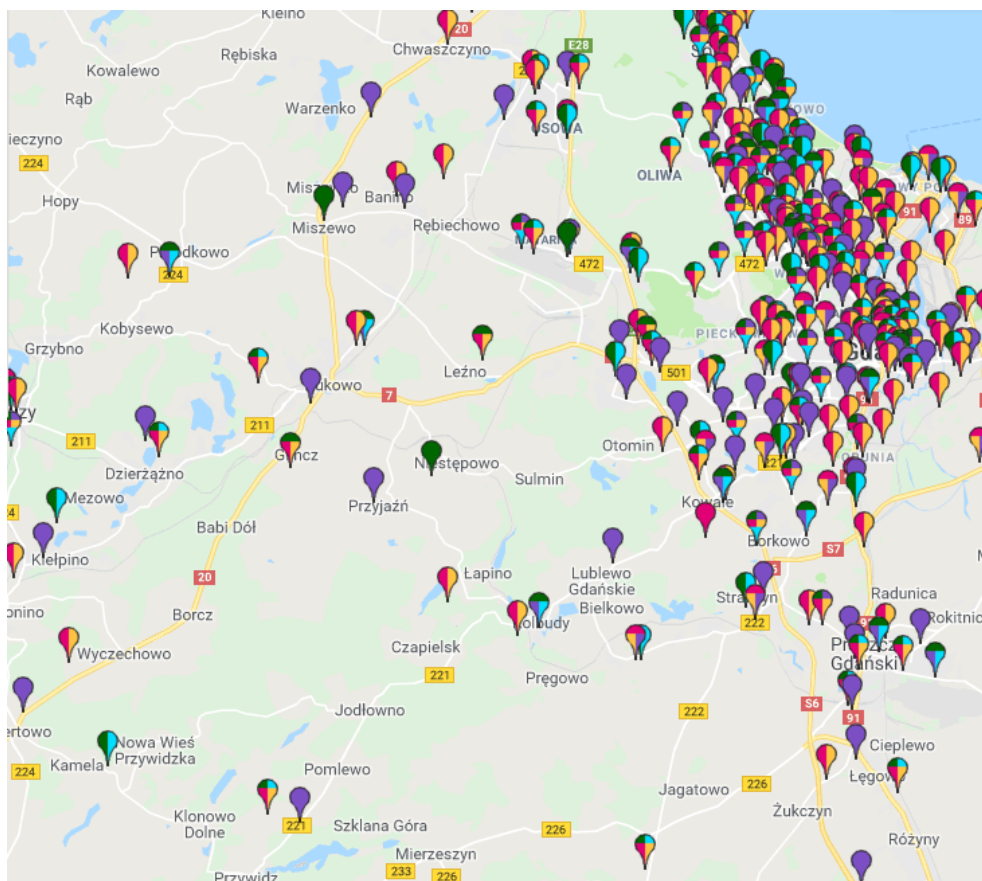
Wykresy powyżej: zależność intensywności promieniowania pola torsyjnego od nadajnika (czarne kwadraty) i promieniowania fantomu z gruntu (czerwone kółka) w zależności od odległości od nadajnika znajdujących się w miejscowości Kolbudy i Pomlewo pod Gdańskiem. Czerwona pozioma linia pokazuje spodziewany poziom tła niezależnego od nadajników. Oś odciętych - odległość mierzona w kilometrach, oś rzędnych - zasięg promieniowania uśredniony po Kategoriach z próbek na wyjściu spektroskopu mierzony w centymetrach.

Spadek intensywności pól torsyjnych jest na tyle powolny, że po stukrotnym zwiększeniu normy promieniowania, nie będzie w Polsce białych stref, do których można by uciec przed promieniowaniem.

Na razie kiedy w USA umiera na raka 50% społeczeństwa a w Polsce tylko 25% możemy zapraszać do Polski Amerykanów lub Anglików na wczasy zdrowotne, zanim jedynym zdrowym miejscem na świecie będzie Jakucja.



Powyżej, poglądowy rysunek pokazujący tworzenie się w głębi Ziemi fantomu pola torsyjnego od stacji bazowej telefonii komórkowej 4G. W chwili obecnej nikt nie ma koncepcji jak byłoby możliwe skasowanie fantomu zalegającego na głębokości kilkuset metrów. Pozostanie on w Ziemi na co najmniej kilkaset lat oddziałując szkodliwie na ludzi, zwierzęta i rośliny.



Mapka Gdańska i okolicznego terenu wiejskiego. Przed zobaczeniem takiej mapki nikt nie zdaje sobie sprawy, że w miastach jest tak wielkie zagęszczenie nadajników sieci komórkowej. Mapka zaczerpnięta została z realizowanej społecznie bazy danych stacji bazowych telefonii komórkowej BT Search, <http://beta.btsearch.pl/>

Epidemia nowotworów

Za równowagę w naszym organizmie i wszelkie zachodzące procesy odpowiadają receptory wrażliwe na substancje sygnałowe i odbierające pola torsyjne. Choroby przewlekłe wywoływane są przez aktywację szlaków regulacyjnych, a nie przez przypadkowe uszkodzenia. Dzięki temu korzystając z odpowiednio dobranych pól torsyjnych jesteśmy w stanie wywołać u kogoś chorobę cywilizacyjną nierozpoznawalną od powstałej w sposób tzw. naturalny.

Przepis na nowotwór

Trzeba przez długi czas wprowadzać do organizmu silny sygnał pola torsyjnego miedzi aktywujący szlak kinazowy Pi3K/AKT/mTOR i jednocześnie sygnał zaburzacza hormonalnego aktywującego receptor AhR np. bisfenol-A (wystarczy pić wodę z plastikowych butelek). Aby sygnał był silny trzeba mieszkać na rozłomie tektonicznym albo podwyższyć normę promieniowania elektromagnetycznego 100-krotnie, tak jak w USA, gdzie nie trzeba już mieszkać na rozłomie tektonicznym.

Podsumowanie – co dalej?

Pomiar pola elektromagnetycznego nie przekłada się w żaden sposób na pole torsyjne i szkodliwość urządzeń elektrycznych i elektronicznych. Obecne normy wobec tego niewiele mają wspólnego z ochroną naszego zdrowia. Wszelkie proponowane kosztowne systemy monitoringu natężenia pól elektromagnetycznych nie mają sensu. Prawdopodobnie najlepszym wskaźnikiem szkodliwości nadajników stacji bazowych jest moc zainstalowana na kilometr kwadratowy.

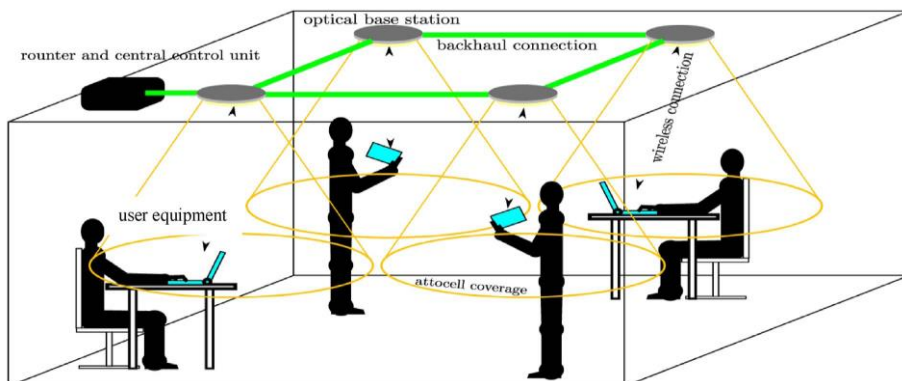
Ekrany pola elektromagnetycznego nie chronią przed polem torsyjnym, więc nie można ich polecać dla ochrony zdrowia i dawać osobom z nich korzystającym kłamliwą nadzieję, że są chronieni. W efekcie sądząc, że są bezpieczni będą jeszcze bardziej narażać się na szkodliwe pole torsyjne.

Sieć komórkowa, odpowiednio zaprojektowana, może jednak działać efektywnie przy tysiącokrotnie mniejszym promieniowaniu niż obecne normy, co wykazano w kilku ośrodkach, tym bardziej nie ma potrzeby zwiększania norm promieniowania elektromagnetycznego.

Można tworzyć technologie elektroniczne o wielokrotnie obniżonej emisyjności pola torsyjnego przy zachowaniu tego samego poziomu emisji elektromagnetycznej. To wymaga jednak odpowiednich badań i stosowania bardziej złożonej technologii. Zagadnieniem tym od lat zajmuje się prof. A. Pavlenko, z Kijowa.

Można stosować zupełnie inne typy sieci komórkowej na przykład używające zakresu terahercowego, którego nie blokuje deszcz i liście, jako że fale te są bardzo przenikliwe albo sieć LiFi opartą na podczerwieni i tysiąc razy szybszą od sieci 5G. Jej przykład pokazuje obrazek poniżej.

LiFi Networking



Przedstawiciele USA uważają sieć 5G jako broń strategiczną. Tak wypowiedział się szef firmy Huawei w wywiadzie dla niemieckiego czasopisma 17 kwietnia 2019. Nie mówi o broni taktycznej ale strategicznej. Poniżej fragment oryginalnego tekstu:

„Leider sehen die USA die 5G-Technik als eine strategische Waffe. Für sie ist es eine Art Atombombe“, sagte Ren Zhengfei in einem Interview mit dem Handelsblatt und der „Wirtschaftswoche“.

<https://www.handelsblatt.com/technik/it-internet/interview-huawei-chef-ren-zhengfei-5g-ist-fuer-die-usa-eine-art-atombombe/24230046.html?ticket=ST-2050720-qAKE9CVLA5ncD4DlZGPf-ap3>

USA nie wpuści do udziału w budowie amerykańskiej sieci 5G żadnej obcej firmy. Samo USA jest liderem we wprowadzaniu do mikroprocesorów tak zwanej tylnej furtki. To z tego powodu zarówno Chiny jak i Rosja, podjęły się produkcji własnych mikroprocesorów. Miesiąc temu Iran ogłosił, że mimo wielu prób od 2015r nie udało się im wprowadzić na orbitę żadnego satelity, a to z powodu sprzedawanych im przez firmy amerykańskie wadliwych części elektronicznych, jak można się domyślać - mikroprocesorów. Możemy się spodziewać, że większość modułów sieci 5G zakupionych od obcych firm będzie posiadać tylne furtki. Kto będzie posiadał dostęp do tych tylnych furtek, ten będzie miał władzę. Niewykluczone, że w najbliższych kilkunastu latach rozgrywać się będzie walka o panowanie nad systemem sieci 5G, przez kilka gremiów pretendujących do stworzenia rządu światowego. Nie możemy pozwolić abyśmy pozostali w tym starciu pionkami na szachownicy.